

**Trzcianka\_2**  
**Karta wywiadu etnograficznego**

<b>Metryczka miejscowości</b>		
Powiat	<b>czarnkowsko-trzcianiecki</b>	
Gmina	<b>Trzcianka</b>	
Miejscowość	<b>Trzcianka</b>	

<b>Metryczka wywiadu</b>			
Data realizacji	05.06.2013 r.	Miejsce wykonania	dom informatora
Czas trwania	00:31:42	Forma i wielkość	plik audio, 10,1 MB
Przeprowadzający	K.R., M.J.	Komentarz	wywiad dotyczył tylko legend

<b>Metryczka informatorów</b>				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
022_TRZ_TRZ	M	ok. 70 lat	brak	Emeryt, były nauczyciel języka polskiego. Pochodzi z okolic Nowogródka, przyjechał tu mając 9 lat. Zbierał miejscowe legendy i wydał je w książce.

<b>Informacje etnograficzne</b>	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
<b>I. Toponomastyka i etnonimy</b>	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Brak informacji
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	Brak informacji
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Brak informacji
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji
<b>II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe</b>	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	„Legandy, ja sądziłem, że tutaj żadnych legend nie ma. Bo ja wiem, z 15 regionów w sumie, mając na względzie również dawne granice Rzeczypospolitej, czyli dzisiejszą Białoruś, Ukrainę, Litwę, ale okazało się, że to zupełnie inaczej, że oni oprócz tego, że przywieźli krzesła, garnki, przywieźli także legendy. I te wschodnie legendy z kieleckiego, czy z lubelskiego dostosowywali do warunków trzcianeckich. A więc te różne zjawiska zachodziły w lasach trzcianeckich, to co zachodziło kiedyś na Wschodzie. Ale to nie jest takie proste, to jest taki koktajl. Bo również elementy, które zostały tutaj w podaniach ludowych, tu zostało także wiele autochtonów i oni do tych legend dopowiadali, ponieważ doskonale porozumiewali się w języku polskim. I do tej pory się porozumiewają tylko, że oni teraz umierają. Również przekazali te elementy do legend tutejszych trzcianeckich.”

„Pracowałem w telewizji lokalnej i dla jednej ze spraw pojechałem do wsi, która nazywa się Smolarnia. Pojechałem zupełnie inny temat zrobić (...) i zatrzymałem się przy takim świątku, krzyż w środku wsi, bodajże z Matką Boską. I tak się przyglądałem w zaciekawieniu, bo tam był napis: „W podziękowaniu za przywrócone Polsce ziemie, a także ku upamiętnieniu wszystkich tych, którzy z wojen nie wrócili”. I kiedy tam stałem i się przyglądałem podeszła do mnie starsza pani i zupełnie co innego mi zaczęła opowiadać (...). Mianowicie w czasie wojny pracował w Smolarni młyn, resztki tego młyna są do dnia dzisiejszego przy rzece. To były czasy wojny, zapotrzebowanie na mąkę było bardzo duże. Obsługa niemiecka nie dawała rady i trzeba było pracowników wobec tego, że jednego właściciela trzeba było zostawić, a młyn miał taką tradycję, że przechodził z pokolenia na pokolenie i zwrócił się do urzędu pracy o przysłanie jakichś pracowników. I przysłali, ale o dziwo przysłali trzy Rosjanki, które tak jak wiecie z historii, ze wszystkich krajów okupowanych były wysyłane na roboty przymusowe. On był oczywiście niezadowolony, ale okazało się, że Rosjanki są bardzo pracowite, przyzwyczajone w swoim kraju do niewygód, sprawdziły się. Tylko, że jedna mu się spodobała, no i zakochał się. Trudno mu było nawet skryć tę sympatię do tej Katarzyny. No i ta tajemnica była co raz mniej skrywana, bo ta miłość, namiętność była tak wielka, że trudno było ją skryć. Chodził za nią, śledził ją, sprawdzał, kiedy wraca do domu. I czasem się tak dzieje między kobietą a mężczyzną, że zaszła w ciążę. A w czasie hitleryzmu było to przestępstwo przeciw krwi niemieckiej. Przyjechali smutni panowie w mundurach, pewnie znana wam formacja SS. Jemu nic specjalnie nie zrobiono, bo był potrzebny, a kobieta zniknęła. Jedni mówili, że została gdzieś wywieziona, prawdopodobnie do obozu koncentracyjnego. Prawda okazała się nieco bardziej bolesna, bo została w studni – w studni w leśniczówce, która istnieje do dnia dzisiejszego, utopiona. Ale to nie jest legenda, to jest bardziej film, ale na czym polega legenda? Na tym, że od tej pory zaczęła się w lesie ukazywać. A więc brzemienna kobieta o wczesnym poranku chodziła po lesie i chodzi do dnia dzisiejszego. (...). Nie pozwala się do siebie zbliżyć, tak jakby odsuwa się. Ponieważ to był temat bardzo telewizyjny, nakręciłem film, on jest tutaj w telewizji lokalnej i pojechałem z operatorem z Poznania i trafiliśmy na cudowną pogodę, takiego oświetlenia jeszcze nie widziałem, to były takie złote promienie, które rozświetlały las. On znał tę historię, bo musiał

wiedzieć, co fotografować (...). Powstał bardzo ładny film, który leci do dnia dzisiejszego. Ale dlaczego mówiłem o tym świątku... Ludzie pobudowali ten świątek także w intencji tej pokutnicy. Bo był zwyczaj, nie wiem, czy on do dzisiaj istnieje, ale ksiądz proboszcz mi opowiadał, że ludzie ze wsi zbierają się tam do dzisiaj w maju, czy w czerwcu na litanie i nabożeństwa. Ale ta historia była mi opowiadana chyba przez trzy osoby w różnych tam wersjach, ale nie będę tych wersji przytaczał. Byłem nauczycielem i byli uczniowie z różnych trzcianeckich wsi i poprosiłem, żeby takich różnych u siebie szukali tych legend. Miałem około 30-40, przynieśli mi. Ja zdawałem sobie sprawę, że są to zapożyczenia często, chociaż słowo zapożyczenie nie jest adekwatne do tej sytuacji, jako że było to dostosowanie do tutejszych warunków. Nazbierałem trochę tych legend, tutaj mnie córka, syn zachęca, aby to spisać, ale mi się nie bardzo chciało. No i nie wiem na co mi to było, ale wziąłem i 30 spisałem, znalazł się wydawca i istnieje to do dnia dzisiejszego. Inaczej mówiąc, legendy te powstały dzięki uczniom. Z tym, że jeszcze kilka razy musiałem jechać do konkretnej wsi, żeby uzupełniać, żeby jakąś puentą to się kończyło (...). Chcę też powiedzieć, że każda z nich ma wybitnie odnośnik lokalny. Jeżeli poczytacie, zobaczycie pochodzenie niektórych osiedli, wydarzeń.”

„Są różne historie nad jeziorami, bo tu jest dużo wód, jest dużo sił nadprzyrodzonych. Nie wiem, czy wiecie, ale niedaleko jest taka wieś Niekursko, gdzie zabito ostatniego niedźwiedzia w Wielkopolsce. To dotarłem, bo spisał to jeden z nadleśniczych.”

„Z tych wsi jest jedna legenda do dzisiaj funkcjonująca, o której dowiedziałem się zupełnie nie z tej wsi, o przyczynach częstych pożarów w tej wsi. Te pożary były do niedawna jeszcze, sklep nawet spłonął. Rzecz dotyczyła krzywdy jaką ludność tej wsi pewnej kobiecie wyrządziła, która się do tej pory za to mści. Ten czar zostałby zdjęty, ona była bardzo dobrą kobietą, cudowną, bardzo porządną, piękną. Jak to dawniej lud mówił, że jak kobieta jest ładna, to musi być w niej coś nieczystego. To przekleństwo pożarów byłoby zdjęte pod jednym warunkiem, żeby przez strumień Niekurski, który przez tą wieś przepływa, naga piękna dziewczyna przepłynęła. Nie problem w tym, żeby naga dziewczyna przepłynęła, bo nagich jest dużo, ale nie mogli ustalić, która jest najpiękniejsza.”

„Wszędzie są jakieś siły nadprzyrodzone, w każdej historii, to miesza się oczywiście z takim humorem, humorem jak na

przykład ktoś szukał skarbu na dnie jeziora i ogromny głaz przewrócił, a na głazie był napis: „dziękuję, bo ten bok mi już zdrętwiał”. Typowo ludowe jak na przykład Okunie, nie mogli rybacy wydobyć sieci. Złapali potężnego szczupaka, szkodnika zresztą i szedł gospodarz z końmi, i oni wszyscy krzyknęli „o, kunie!”, gwarowo oczywiście „o, konie!”, i teraz wieś się nazywa Okunie.”

„Na jednym ze spotkań kobieta opowiada taka historię. Mianowicie, że pochodzi z Białorusi i wyszła za mąż za Białorusina. Przyjechali tutaj i wszystko było dobrze, dokąd mąż nie zachorował i zmarł. Zmarł w bardzo krytycznej sytuacji. Niemal codziennie chodziła na cmentarz na ten grób swego męża. Pewnego dnia, który był bardzo pochmurny, deszczowy prawie, kiedy modliła się i rozmyślała, ukazał się po rosyjsku napis, we mgle, na wodzie „nie przejmuj się, mnie jest bardzo dobrze”. I opowiadała to ze łzami w oczach taka jedna pani.”

*Kiedy Pan zebrał te historie?*

„Jak pracowałem, to było jakieś 10–15 lat temu, raczej 15.”

„Niewiele osób wiedziało i do tej pory pewnie nie wie, że we wsi Teresin była kopalnia bursztynu odkrywkowa. Ja zrobiłem film na ten temat i sołtysowa trzyma garść bursztynów, które wydobyła budując fundamenty pod swój dom, bo ona mieszka w nowym domu (...) Zresztą w legendzie też niezwykle przypadkowo trafiono na tą kopalnię. Wybudował się tam na wsi, już tego budynku nie ma, po prawej stronie przed tym pomnikiem tam. To jest cudowna historia, tam jest 27 nazwisk do dzisiaj czytelnych i o co chodzi, to są mieszkańcy Teresina, którzy polegli w czasie wojny pierwszej i jest dużo polskich nazwisk. Słyszałem historię, że ci ludzie tam się spotykają, ci polegli w noc przesilenia, na świętego Jana. Zbierają się przy tym pomniku, przy tym kamieniu i idą do swoich gospodarstw. A dzwon wybudowano, żeby dzwonił i te duchy w to miejsce wracają, jest ta historia też opisana. Rzecz jest o tyle ciekawa, bo istnieje podanie, że pod tym kamieniem są różne kosztowności rodzin tych zmarłych. To obrączki, jakieś korale czy inne precjoza tam zakopali i chcieli dostać się do tego. Wynajęli dźwig, który podnosił o wiele cięższe rzeczy niż ten kamień, ale tego kamienia nie ruszył, tylko skrzywił. Podnieść się nie dało, czyli coś trzyma. Opowiedział mi to sam sołtys, nawiasem mówiąc, J. N. ”

„Niemcy spalili świątynię żydowską, pozostał tylko żydowski

	<p>omentarz, to znaczy dzisiaj są tylko takie pagórki i parcele mogilne (...). Naprzeciw zabudowań ulicy Parkowej, naprzeciw jeziora. Nad stawkiem, zarośnięte.”</p> <p>„Po wydaniu tych wszystkich legend, wszyscy to przyjęli bardzo sympatycznie, tym bardziej, że tak jak ja sądzili, że tu legend nie ma.”</p>
--	---

**Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne**

1	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	Brak informacji
2	św. Marcina/11 listopada	Brak informacji
3	Adwent	Brak informacji
4	św. Mikołaja (Mikołajki)	Brak informacji
5	Wigilia	Brak informacji
6	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Brak informacji
7	Sylwester/Nowy Rok	Brak informacji
8	Trzech Króli	Brak informacji
9	Kolędnicy	Brak informacji
10	MB Gromnicznej	Brak informacji
11	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	Brak informacji
12	Topienie Marzanny	Brak informacji
13	Środa Popielcowa	Brak informacji
14	Śródpoście	Brak informacji

15	Niedziela Palmowa	Brak informacji
16	Triduum Paschalne	Brak informacji
17	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedzie la Wielkanocna	Brak informacji
18	Poniedziałek Wielkanocny	Brak informacji
19	Zielone Świątki	Brak informacji
20	Boże Ciało	Brak informacji
21	św. Jana	Brak informacji
22	MB Zielnej	Brak informacji
23	MB Siewnej	Brak informacji
24	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	Brak informacji
25	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1	Narodziny i chrzest	Brak informacji
2	Ślub i wesele	Brak informacji
3	Śmierć i pogrzeb	Brak informacji
4	Inne zjawiska	Brak informacji
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		Brak informacji

Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy		Brak informacji
<b>III. Tradycje rękodzielnicze</b>		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych		Brak informacji
<b>IV. Przejawy religijności tradycyjnej</b>		
1	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	Brak informacji
2	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	„Na przykład koło Trzcianki jest taka wieś Biała i tam jest odcisk przy kościele stopy Matki Boskiej. Ja też to mam opisane jako legendę. Zresztą tam fakty historyczne mieszają się z opowieściami, bo te fakty historyczne jakoś funkcjonowały z pokolenia na pokolenie.”
3	Święte figury, obrazy, rzeźby	Brak informacji
4	Miejsca kultu religijnego	Brak informacji
5	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Brak informacji
6	Lokalne odpusty	Brak informacji
<b>V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie</b>		
1	Dożynki	Brak informacji
2	Dni gminy/wsi	Brak informacji
3	Lokalne festyny	Brak informacji
4	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	Brak informacji